

**TEATR
LUDOWY
NOWA
HUTA**



KIEROWNIK ARTYSTYCZNY: KRYSZYNA SKUSZANKA

N. RICHARD NASH



Dramaturgia amerykańska, jeden z najciekawszych i najbardziej wpływowych czynników współczesnego teatru, jest dramaturgią bardzo młodą. Za okres jej narodzin można uważać lata dwudzieste naszego wieku. Coprawda historia teatru amerykańskiego notuje szereg utworów dramatycznych napisanych na przełomie 19 i 20 w. przez D. Belasco, R. Sheldona, B. Tarkingtona i innych, ale były to sztuki bez większych ambicji artystycznych, zaspakajające doraźne potrzeby repertuarowe. Dopiero bogata ilościowo i artystycznie twórczość O'Neill'a staje się zaczątkiem narodowej dramaturgii północno-amerykańskiej, którą wkrótce wzbogacają utwory M. Andersona, R. Sherwooda, E. Rice'a, T. Wildera, W. Saroyana, C. Odedsa, I. Shawa, Kingsleya, G. Kanina — a po drugiej wojnie światowej T. Williama, A. Millera i ostatnio N. R. Nasha.

N. Richard Nash, którego „Zaklinacz deszczu“ przechodzi ostatnio tryumfalnie przez sceny Ameryki i Europy, należy do najmłodszego pokolenia dramaturgów amerykańskich. Urodzony w Filadelfii, studiował na tamtejszym Uniwersytecie Pensylwańskim technikę pisania dramatów i scenariuszy, przedmiot, który studiowało wielu amerykańskich pisarzy i scenarzystów m. in. A. Miller. W dwudziestym roku życia Nash rozpoczyna praktykę teatralną jako najmłodszy w Ameryce kierownik wydziału teatralnego Collegium Bryn Mawru, gdzie także jako dramaturg i reżyser prowadzi teatr studencki. Następnie obejmuje stanowisko kierownika teatru studenckiego przy Collegium Haverfordzkim. Trzeba zaznaczyć, że w USA w zasadzie nie ma stałych teatrów dramatycznych i teatry studenckie przy kolegiach i uniwersytetach są głównymi ogniskami nie skomercjalizowanej kultury teatralnej. W tym czasie Nash nawiązuje kontakt z Hollywood i pisze szereg scenariuszy filmowych. W roku 1947 młody dramaturg otrzymuje pierwsze wyróżnienie — nagrodę im. Maxwella Andersona za sztukę „Pożegnanie w Imsfordzie“. W rok później jeden z teatrów na Broodwayu wystawia jego dramat „Młoda i piękna“ (The Young and the Fair). Utwór ten nie miał jednak powodzenia i padł po kilku spektaklach. Większy sukces odniosła filozoficzna sztuka pt.: „Spójrzcie, Jaguar“ (See, the Jaguar) wystawiona w 1951 r., ale dopiero „Zaklinacz deszczu“ (The Rainmaker), którego prapremiera odbyła się w Cart Theatre w Nowym Yorku w 1954 r. przyniosła Nashowi sławę i rozgłos, zwielokrotnione jeszcze sfilmowaniem sztuki z Katarzyną Hepbrun i Burtem Lancastre w rolach głównych. W r. 1956 wystawił Nash nową sztukę, której oryginalny tytuł brzmi „Girls of Summer“.

W Polsce „Zaklinacz deszczu“ po raz pierwszy wystawił P. Teatr Powszechny w Warszawie w 1958 r., w tłumaczeniu I. Babel i reżyserii A. Hanuszkiewicza.

N. RICHARD NASH

„ZAKLINACZ DESZCZU“

THE RAINMAKER

Komedia poetycka w 3 aktach

Przekład IRENA BABEL

OBSADA:

H. C. Curry, ojciec

Noah Curry

Jim Curry

Liza Curry

File, zastępca szeryfa

Szeryf Thomas

Bill Starbuck, zaklinacz deszczu

EDWARD RĄCZKOWSKI

WŁADYSŁAW PAWŁOWICZ

FERDYNAND MATYSIK

ANNA LUTOSŁAWSKA

TADEUSZ SZANIECKI

EDWARD ŁADA-CYBULSKI

TADEUSZ LUBERADZKI

JERZY PRZYBYLSKI

Reżyseria: JERZY KRASOWSKI

Scenografia: JÓZEF SZAJNA

PREMIERA

18 KWIETNIA

1958

OD AUTORA:

Kiedy soczyste łąki bogatego Zachodu nawiedzi susza, tracą one swoją zielen i poprostu umierają. O tym co się wówczas dzieje z roślinnością, pastwiskami i stadami bydła można dowiedzieć się z oschłych wykazów statystycznych Ministerstwa Rolnictwa. O tym co się dzieje z ludźmi, poza obliczalnymi stratami mienia, można dostrzec w ich nieobliczalnych desperackich porywach i załamaniach. Ludzie z doświadczeniem ojca Curry wiedzą, że do nieba trzeba mieć cierpliwość, wiedzą, że ziemia nie wyschła na zawsze i że któregoś dnia znowu otudzi ich zielen poranka. Młodzi ludzie w rodzaju jego córki Lizy, nie mają takiej pewności. Mimo całego rozsądku liczą tylko na spadające gwiazdy i mają nadzieję.

Akcja sztuki dzieje się w takiej nawiedzonej suszą okolicy, w momencie kiedy nadzieje Lizy zaczynają się rozwiewać. Ponieważ ludzie z tej sztuki zasługują na miłość i nawzajem się kochają — ponieważ nadzieje Lizy, ojca, Jimma, Starbucka i File'a są w końcu zaspokojone — sztuka ta jest zarówno romansem jak i — komedią.

O tym, że jest ona romansem nie powinien ani na chwilę zapomnieć reżyser, aktorzy, scenograf, Musimy to widzieć w dekoracjach. Mimo, że dom Currych jest zwyczajnym miejscem, gdzie ludzie drapią się po głowie, zdejmują buty, gdzie heblują drzewo i szorują garnki, musi on być przede wszystkim miejscem, gdzie rodzi się proste, bezpośrednie piękno, pozbawione czułości i taniej galanterii.

Składzik, zobaczony realistycznie, byłby tylko zakurzona komórka, interesującą termity i ćmy. Jeśli jednak spojrzymy na niego oczyma Lizy, która widzi w nim romantyczne wspomnienia dzieciństwa, zobaczymy na scenie miejsce, w którym mogą się spełnić najpiękniejsze marzenia.

Albo na przykład biuro File'a. Nie jest to biuro naprawdę. Jest to kryjówka File'a przed otaczającym go światem — gdzie z wysiłkiem szuka ukojenia w samotności.

Wszystko powinno być w grze i reżyserii bardzo proste. Jak świat, widziany przez soczewkę skupiającą obraz na samotnej twarzy Lizy i jej nadziejach. Świat można zobaczyć bardzo głęboko poprzez małe soczewki i poprzez filtr — uczucia.

(Fragmenty z artykułu „The Romanse of „The Rain maker“ Theatre Arts, marzec 1956. Tłum I. B.)



BURT
LANCASTER
w roli Billa

„ZAKLINACZ DESZCZU”

w wersji filmowej



KATARZYNA
HEPBRUN
w roli Lizy

Inspicjent
IRENA PRZYBYLSKA

Sufler
ALICJA WOŹNIAK

Brygadier sceny
EDWARD GÓRSKI

Oświetlenie
LUDWIK KOLANOWSKI

Radioakustyka
HUBERT BREGUŁA

Kier. prac. krawieckiej
FELIKS KOLAK
ZDZIŚŁAWA GAJDECZKO

Kier. prac. perukarskiej
HENRYK JARGOSZ

Kier. prac. stolarskiej
LUDWIK KOSOWSKI

Prace malarskie i modelatorskie
WŁADYSŁAW GRABOWSKI